KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 13 (25) Lipca 1859 Roku. № 193. Jutro, Śtej Anny Matki N. M. P.

Nowiny Dworu.— *z Petersburga.*— Zrozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór Cesarski przywdział dwudziesto-cztero-dniową żałobę, poczynając od dnia 29 Czerwca (11 Lipca), z okoliczności zgonu N. *Oskara*, Króla Szwecji i Norwegji. Żałoba ta noszona jest ze zwykłemi podziałami.

Przez Rozkaz Cesarski, Jenerał-Lejtnant Sztabu *Niepokojczycki*, mianowany został Prezesem Komissji Kodyfikacyjnej Wojskowej przy Ministerstwie Wojny.

P. o. Naczelnika Okręgu Celnego Wierzbołowskiego, R. St: *Brylewicz*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 12 (24) Lipca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 113, na które, tudzież na dawniejsze, w 678 wnioskach, złożono rs. 8,617 kop: 95. Na żądanie 102 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 44 k. 52), rs. 3,737 k. 39, i umorzono xiążeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 14,165, posiada kapitał rs. 737,199 kop: 1½.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Eleonorę *Straszewicz*, wdowę po Poruczniku byłych Wojsk Polskich; tudzież P. F. *Jereszczenko*, ażeby w własnych interessach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Bertę z Funków *Kosińską*, Żonę Dziedzica dóbr; tudzież P. Józefę *Filipkowską*, Wdowę po b. Pomocniku Naczelnika Powiatu Augustowskiego, i Wilhelminę *Bartolewską*, Wdowę po b. Kontrollerze Komory Złotorja, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Urząd Lekarski Gub: Warszawskiej w Warszawie. — Zawiadamia osoby interesowane, o wakującej posadzie Akuszerki m. Błonia z pensją rs. 22 k. 50 rocznie. Kandydatki zgłosić się mogą z dowodami kwalifikacji, do Urzędu Lekarskiego w gmachu Rządowym przy ulicy Miodowej pod Nr 7.— Za Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, Dr *Grabowski*. Sekretarz, *Prager*.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszka i Anny z Gumbrichtów *Szpecht*; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zapraszają.

Jutro, odprawionem zostanie o godzinie 10 z rana, w Kościele Powązkowskim, Nabożeństwo żałobne i poświęcenie kamienia na katakumbie ś. p. Wojciecha *Kicińskiego* położonego; na które, pozostała po tymże Wdowa z Dziećmi, Krewnych i Przyjacioł, zaprasza.

Józef *Grundman*, Obywatel, w wieku lat 39, wczoraj życie zakończył. Pozostała Matka wraz z Żoną i Siostrą, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu № 2497 przy ulicy Smoczej, jutro o godzinie 6tej po południu, na smętarz Ewangelicki.

Dom Schronienia Opieki Najświętszej Marji Panny, przeniesiony został z ulicy Chmielnej na Żelazną, do domu Wgo *Gallego* pod Nr 2449. Podajemy więc o tem do wiadomości publicznej, z nadmienieniem, iż magle w tym domu jak dawniej utrzymywać się będą, a oprócz tego otwiera się w bieżącym miesiącu pralnia w tym Zakładzie, która ma stanowić dochód na utrzymanie pomienionego schronienia. Sądziemy więc że powszechność nie odmówi swych względów dla tego przytułku, którego staraniem będzie wywiązać się z jak największą akuratnością z poruczonych mu robót.

Poszyt 1szy tomu XXXVI *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku i zawiera: Czynności Komitetu w m. Czerwcu r. b. Czynności sekcji chowu inwentarza. Przegląd dzienników rolniczych zagranicznych, p. M. *Oborskiego*. Ogłoszenie Komitetu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem. Rozmaitości. Drenowanie pól ornych w dobrach Staszowskich folwarku Rytwiańskim, wykonane w r. 1857 i 1858; z planem sytuacyjnym, przez L. *Bielskiego*. Kilka uwag nad sprawozdaniem o pasiece zaprowadzającej na folwarku Parzniew w dobrach Helenów, p. Alexandra *Pawłowskiego*. Przegląd wiadomości przez Korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, za m. Czerwiec r. b. nadesłanych. Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych i rzemieślniczych. Ogłoszenia. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Maj 1859 r.

Jak pensjonarzy tak i przychodnich do 3ch klas i wstępnej, zapis i wykład nauk przez Profesorów i Guwernerów do obcych języków w Zakładzie Naukowym Wyższym Męzkim przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gub: rozpocznie się d. 1 Sierpnia; o czem Przełożony zakładu, ma honor podać do powszechnej wiadomości. — *Markowicz.*

Onegdaj o godz: 3ciej z rana, w oficynie starej drewnianej, należącej do posessji Nro 416 na Pradze, własnością staroz. Ruchli *Hoppensztat* będącej, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się na tejże oficynie dach stary dachówką kryty. Dalsze szerzenie się ognia przez Straż Ogniową wstrzymane zostało; strata z tego pożaru wynosić może około rs. 90.

W tych dniach przybył do Warszawy P. Franciszek *d'Osmond de Prefontaine*, Rzeźbiarz Akademji Paryzkiej, w powrocie z Petersburga, gdzie miał szczęście wykonywać powierzone mu przez najznakomitsze osoby roboty, jak portrety, biusty, medaljony, statuy, i t. p., a za które obdarzony został Najmiłościwiej drogo-cennemi podarkami. Przytem także podejmuje się odnawiania nietylko wszelkiego rodzaju dzieł sztuki, oraz starych i uległych zniszczeniu kartonów, sztychów, dawnych rękopisów, etc., ale nadto samych zabudowań, pod każdym bez wyjątku względem. Zamieszkał zaś w Warszawie na kilka tygo-

dni w domu P. *Neumanna*, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłumackiego.

Do wzmianki o onegdajszych piorunach dodajemy, iż o godzinie $8^{1}/_{2}$, podczas deszczu z grzmotami i błyskawicami, spostrzeżono nagle zapaloną budowlę w stronie niedalekiej za Pragą. W kwadrans widziano jak piorun ten ogień w mgnieniu oka zagasił. Że zaś wciąż po za Wisłą biły często pioruny, ujrzano powtórnie ten sam pożar i znowu w dziesięć minut zagaszony. Poczem trzeci raz tenże ogień jeszcze się pokazał i już łuna trwała dłużej. Ciekawa to będzie z miejsca wiadomość o szczegółach tego osobliwszego wypadku, o którego opis prosiemy tych co zbliska to widzieli.

Panna Magdalena *Leśniewska* (rodzona siostra, zachwycającej swym głosem Europę, Artystki Ludwiki *Leśniewskiej*), od lat dwóch, z wielkim powodzeniem w Wileńskiej Operze, role mezzo-sopranowe reprezentująca, śpiewaczka, po ukończonym w Wilnie sezonie teatralnym, przybyła w tych dniach do Warszawy, w celu odwiedzenia familji, i o ile nam wiadomo, wkrótce, może nawet w przyszłą Niedzielę, da się nam słyszeć na chórze w Kościele XX. *Pijarów*, wykonaniem sola, utworu jednego ze znakomitych fortepjanistów, w Warszawie obecnie goszczącego.

W tych czasach otwarty został przy ulicy Czystej w domu W. *Kuszla*, magazyn mód pod firmą P. Marji *Trzcińskiej*. Co tylko i w każdej porze wykwintna moda wymyśleć jest zdolna, wszystko to się znajdzie w nowym magazynie, gdyż właścicielka, pragnąc odpowiedzieć wszelkim wymaganiom płci pięknej, pozawiązywała stosunki z najpierwszemi modistkami Paryża, i według nadsyłanych przez nie fasonów, wykonywać będzie wszystkie zamówienia, nie spuszczając z oka i zaopatrzenia się w odpowiednie zapasy, dla natychmiastowego zaspokojenia życzeń Dam tutejszych. Z podobną troskliwością jak o fasonach, pomyślano tam także i o materjale, aby tenże był wyborowy pod każdym względem, bez przesady wszakże cen, tak za takowy, jako też i za wykonanie roboty.

W Instytucie gimnastyki i fechtunków P. Th: *Matthes*, przy ulicy Alexandrja (na Sewerynowie), lekcje udzielają się w dnie pogodne w ogrodzie, a w razie niepogody w salonach, dla każdej płci w oddzielnych godzinach. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, codziennie od godz: 8ej z rana do 1szej, a po południu od 4tej do 8ej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Żydówka*, Panna *Rivoli* 8-kroć, oraz PP: *Dobrski*, którego przyjęto z serdecznym zapałem, 12-kroć, i *Kleczyński* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Zemsta za mur graniczny*, Pani *Mazurowska*, Panna *Hoffman* 2-kroć, PP: *Królikowski* 3-kroć, *Rychter* i *Chomiński* po 4-kroć, oraz *Bodurkiewicz* 2-kroć.

Dziś jak donieśliśmy, wystąpienie po-raz pierwszy utalentowanego Skrzypka i Wiolisty Pana *Iżyckiego* Krakowianina, które nastąpi w Dolinie Szwajcarskiej, przy towarzyszeniu orkiestry pod dyrekcją P. *Harpfa*. Początek o godzinie 7ej, cena wejścia kop: 30.

Dziś orkiestra P. *Brauna* jak zwykle w ogrodzie Nowo-Warszawskim.

Dziś P. *Bach* grać będzie z orkiestrą w Tivoli; początek o 7ej, cena wejścia kop: $7^{1}/_{2}$, wchód od ulicy naprzeciw b. Cyrku Renza i od Królewskiej, w pałacu dawniej Hr: *Łubieńskich*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 4,329, *pszenicy* czet: 2,548, *jęczmienia* czet: 1,201, *owsa* czetw: 3,221, *grochu* czet: 138, *gryki* czet: 141, *kaszy* jęczmiennej czet: 300, *mąki* żytniej czetw: 719, pszennej czetw: 664, *kartofli* czet: 959 *siana* fur 1,023, *słomy* fur 252.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 3 k. $56^{1}/_{2}$, *pszenicy* rs. 6 k. $76^{1}/_{2}$, *jęczmienia* rs. 3 kop: $52^{1}/_{2}$, *owsa* rs. 3 kop: $1^{1}/_{2}$, *masła* pud rs. 6 kop: 80, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 k. $96^{1}/_{2}$. — Sprowadzono w dniu 22 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 643, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 81, w ogóle sztuk 724, *wieprzy* 837, *cieląt* 645, baranów 1,640; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 549, wieprzy 600, cielęta i barany wszystkie, na liwerunek wołów sztuk 27; z bydła stepowego wyprowadzono: do Piotrkowa sztuk 8, do Płocka 20, do Nowogeorgiewska 20, do Mokotowa 6, do Powązek i obozu 16; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 26, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 8; z powrotem do domu, jako niesprzedane na targu, sztuk 4, pozostało remanentem sztuk 40.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: $52^{1}/_{2}$: za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: $74^{1}/_{2}$, wartość kuponu rs. 1 kop: $25^{5}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 83, dają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: $5^{1}/_{6}$.

Anglja. *Londyn, 20 Lipca.* — *Times* gani pobyt tak znacznej liczby wojsk w Indjach, w chwili, kiedy Anglji może zagrażać najście. — *Post* otrzymał doniesienia z Paryża, iż kilku okrętom wojennym francuzkim wydano rozkaz udać się do Liworno, dla udzielenia w razie potrzeby opieki Francuzom w Toskanji przebywającym; Francja jednak bynajmniej nie ma zamiaru popierać siłą oręża powrót W. Xięcia. — *Daily News* zapewnia, że *Napoleon* pragnie bezpośredniego udziału Anglji w traktacie pokoju. — Xiążę Paweł *Esterhazy*, udaje się w nadzwyczajnej missji do Paryża. (Schl: Ztg).

Mowa miana przez Cesarza Francuzów w St: Cloud, wiadomą była dziś po południu. Żałowano iż nie ma w niej wzmianki o zamiarze Cesarza odwołania się do kongresu. Wiadomo jednak z drugiej strony, że stosunki między Rządami Francuzkim i Angielskim są nader przyjacielskie, i że oba Gabinety weszły na drogę zobopólnych układów i wyjaśnień. — *Times* zachęca Anglję i Prusy, aby pozostały w negocjacjach równie neutralnemi jak w wojnie; *Morning Post* zaś przeciwnie, domaga się kongresu. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 21go Lipca.* — Przyszłym Posłem Francuzkim w Wiedniu ma być P. *Delacour*, który już dawniej zajmował tę posadę. — Lord *Loftus*, Poseł Angielski, wyjeżdża 15go Sierpnia na urlop. — Jedna z gazet donosi, że ze względu na krytyczny stan rzeczy w świecie, Austrja mimo zawarcia pokoju nie przystąpi

do rozbrojeń; rekrutowanie jednak będzie wstrzymane.— Margrabia *Gardatto*, przysłany tu w missji nadzwyczajnej przez Króla Neapolitańskiego, był wczoraj przyjmowany przez Cesarza. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 20 Lipca.* — Zapewniają, że Anglja radzi Królowi *Neapolitańskiemu*, aby nie przystępował do Konfederacji Włoskiej. Co się tyczy Papieża, ten gotów jest przyjąć prezydencją honorową, ale usuwa się od wszelkiego czynnego udziału w Związku.— Gazety tutejsze wezwano, aby wstrzymały się w rozszerzaniu pogłosek o zmianie ministerstwa.

Cesarz wczoraj o 8ej wieczór, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, przyjmował wielkie Władze Państwa, i przy tej sposobności miał przemowę, w której wyłuszczył powody, jakie go skłoniły do zawarcia tak nagle pokoju. Z przemowy tej, pokazuje się, że Cesarz musiał zaniechać wypełnienia aż do końca swego programu wojny Włoskiej, ale odpowiedzialność za to rzuca on na postawę Europy, która dała mu do wyboru, albo kontentować się rezultatami już uzyskanemi, albo też rzucić Francją w przedsięwzięcie, którego wypadki nie byłyby nigdy w stosunku z środkami, jakich użyćby należało dla ich osiągnięcia. Śród takiej atternatywy, Cesarz obrał pierwszą drogę, a dla usprawiedliwienia swego wyboru, wyliczył niebezpieczeństwa drugiej i korzyści pokoju. Co do trudności, jakie zachodzą w wykonaniu kilku warunków głównych umówionych w Villafranca, o tych Cesarz przemilczał zupełnie, a to milczenie oraz wynurzenie żalu przez *Napoleona IIIgo*, iż niemógł więcej uczynić dla Włoch, pozwalają się domyślać przynajmniej, że co się tyczy Xięztw i Toskanji, Francja wstrzyma się niezawodnie od interwencji militarnej i od odbudowywania własnemi rękami i przeciw woli ludów tego, co zburzono, jeśli nie z jej pomocą, to niezawodnie z jej zgodą. — Uważano także, iż Cesarz żadnym wyrazem nie zachęcił handlu i przemysłu krajowego, do rozpoczęcia na nowo prac swych, a okoliczność ta, łącznie z artykułem *Journal des Debats*, w którym ten dziennik nader żywo wyrzuca Anglji jej nieufność względem Francji, sprawiła że nieco przytłumione zostało pierwiastkowe pomyślne wrażenie, jakie wywarła wiadomość o ukończeniu kampanji Włoskiej. — Ze wszech stron nadchodzą wiadomości o zgromadzeniu się Pełnomocników w Zürich. Zgromadzenie to wcale nie ma przybierać nazwy konferencji, celem jego będzie skompletowanie niejako preliminarjów w Villafranca ułożonych, którym następnie kongres wielkich mocarstw nada sankcją ostateczną.

Osoby, które widziały Cesarza, opowiadają, iż utył znacznie i cerę ma opaloną. Na wczorajszem przyjęciu, oprócz Orderu Legji, miał on na sobie medal Sabaudzki Zasługi Wojskowej.— Cesarz ma wkrótce wyjechać do Plombieres.— Krążą pogłoski, że w Zürich tylko Francja i Austrja układy prowadzić będą. Dalej, że Anglja pragnie wziąść udział w kongresie, na co się chętnie zgadza Francja; że w fortecach czworoboku tylko włoskie będą załogi, i że w Turynie nieukontentowanie z zawartego pokoju, było tak jawne, iż siłą poskromić wybuch musiano. Trudno jednak ręczyć za wiarogodność tych pogłosek. — Słychać, że Xżę R. *Metternich* zostanie Posłem Austrjackim w Paryżu, P. *Hübner* w Rzymie, a Hr: *Colloredo* w Petersburgu. — *Indep: Belge*, kładzie następne przyczyny nagłego zawarcia pokoju przez Cesarza *Napoleona*: postępowanie *Cavoura* we Włoszech, postawa Prus, oraz stanowisko sprzymierzeńców Francji, wpływ jaki niektóre osoby otaczające bliżej Cesarza wywierają na niego, a mianowicie zjednanie Cesarzowej przez Nuncjusza na korzyść Papieża, i wreszcie bitwa pod Solferino, wygrana kosztem wielkich ofiar.— *Constitutionel* powtarzając manifest Cesarza Austrjackiego, wytyka w nim dwa główne błędy: pierwszym jest ciągłe powtarzanie, że armja austrjacka miała zawsze do czynienia z przeważającą liczbą nieprzyjaciela, a powtóre przypisywanie Francji, że ona rozpoczęła walkę, i że oddawna się do niej przygotowała.— Krąży wieść, niezbyt jednak wiarogodna, że Cesarze Francuzki i Austrjacki, mają się raz jeszcze zjechać w Zürich. — Xiążę *Napoleon* wczoraj wrócił do Paryża. — Cesarz miał ofiarować Papieżowi swe wojska do przywrócenia Władzy w Legacjach. (Ind: Belge, Nord i Schl: Zeit:).

Niemcy. *Moguncja 21go Lipca.* — *Mainzer Journal* donosi, że Mocarstwa neutralne, oraz Cesarze Francji i Austrji, ułożyli następne preliminarja pokoju: 1) Włochy będą oddane samym sobie. 2) Uorganizowanie Związku wszystkich Państw Włoskich bez wyjątku. 3) Powiększenie Piemontu przez Lombardję i Xięztwa. 4) Utworzenie z Wenecji i Modeny niezawisłego Państwa pod Arcy-Xięciem. 5) Oddanie Toskanji Xiężnie Parmy. 6) Uorganizowanie Wice-Królestwa świeckiego w Legacjach. 7) Kongres dla reorganizacji Włoch na powyższych zasadach, z uwzględnieniem słusznie nabytych praw i życzeń ludności.— *Preus: Ztg* oświadcza, że powyższe doniesienie, przynajmniej co się tyczy udziału Prus w układzie takich preliminarjów, jest bezzasadne. (Schl: Zeit:).

Prusy. *Berlin, 21go Lipca.* — *Gazeta Pruska* onegdajsza ogłosiła artykuł, w którym broni postawy zachowywanej przez Prusy w ciągu ostatnich miesięcy i stara się dowieść, że skutkiem tej postawy Gabinet Berliński zapobiegł powszechnej wojnie. Artykuł ten opiera się szczególnej na tym punkcie, że nie było prawdziwej rzeczywistej zasady do solidarności w wojnie. Prusy mogą wydobyć oręż w interesach Niemiec lub Prus, ale nigdy dla zachowania lub przywrócenia we Włoszech porządku rzeczy, którego niesłuszność uznała sama Austrja podpisując pokój. Nie mogą one również walczyć za tłumaczenie oddzielnych warunków traktatu z 1815 roku. Gazeta Pruska dodaje także, iż propozycje pośrednictwa Prus były daleko korzystniejsze aniżeli preliminarja pokoju, i że Państwo to nie ma powodów być niezadowolonem z obrotu nagłego wypadków. Prusy oczekują dalszego ich rozwoju, wstrzymując rozpoczęte środki militarne. (Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol, 13 Lipca.*—Projekt podróży Sułtana jest odroczony, jeśli nie zupełnie zaniechany. Uległ on i tak już znacznej zmianie, bo tylko Sułtan ma zwiedzić Salonikę. Zmianę tę przypisują naglącym przedstawieniom pewnego wielkiego Mocarstwa. — Nowy Poseł Cesarsko-Rossyjski Xiążę *Łabanow-Rostowski*, doręczył 9go b. m. swe pisma wierzytelne Sułtanowi. (Schl: Ztg).

Włochy. — Rozmaite krążyły domysły co do postawy jaką przyjmie korpus *Garibaldego* na wiadomość o

zawarciu pokoju. Dziś dowiadujemy się, że po nadejściu tej wieści, *Garibaldi* zebrał swych żołnierzy, i ukoiwszy ich boleść szlachetną przemową, wezwał do powtórnego złożenia przysięgi Królowi, co też uskuteczuili bez oporu. Jest to czyn przynoszący zaszczyt *Garibaldemu* i jego oddziałowi, liczącemu w swych szeregach mnóstwo Wenecjan. — Król *Wiktor-Emanuel* wydał rozkaz do wojska datowany 12go b. m. z Mozambano. Oddaje on pochwały waleczności armji Sardyńskiej, oznajmia o zawarciu pokoju i powierzeniu dowództwa Jenerałowi *La Marmora*, i kończy zapewnieniem, że znowu stanie na czele swych żołnierzy, jeśli ojczyzna wezwie ich do walki.— W Modenie 16go b. m. wieczór zaszła manifestacja ludowa przeciw przywróceniu *Franciszka Vgo*, a za przyłączeniem do Piemontu. — Xiążę *Napoleon*, wracający przez Genewę do Paryża, ma być nader zasmucony. — Z Rivoltella 15go b. m. donoszą, że Cesarz *Francuzów* wyjechał, a armja zaczyna już odwrót.— List z Bolonji podaje ciekawe szczegóły dotyczące stanu rzeczy w tem mieście, nazajutrz po odwołaniu P. *d'Azeglio*. Ten Mąż stanu, między swem przybyciem a odwołaniem miał zaledwie czas ukonstytuować rząd który funkcjonuje dotychczas i oddać władzę militarną pewnemu Pułkownikowi Sardyńskiemu, mianowanemu przezeń Ministrem wojny. Z rozkazu tych Władz, wojska Bolońskie i Toskańskie przyprowadzone przez Jenerała *Mezzacappo*, skierowane zostały do Rimini, gdzie spodziewano się spotkania z wojskami Rzymskiemi. Z tego widać iż w tej części Włoch rzeczy biorą taki obrót, iż Francja sama, w interesie swej godności pragnąć powinna, aby Kongres Europejski wziął na siebie odpowiedzialność uregulowania tych trudności. — Mówią, iż jedynie na żywe prośby Cesarza *Austrjackiego*, Cesarz *Napoleon* zgodził się na przywrócenie Xiążąt *Toskanji* i *Modeny*, zastrzegając wszakże zawsze zgodę Króla Sardyńskiego. O Xięciu *Parmy* podobno nikt nie wspomniał przy układach. — Postanowienia powzięte przez Konsultę Toskańską co do powrotu W. Xięcia są nader ważne, zwłaszcza jeśli zwrócimy uwagę na to, że Konsulta składa się z ludzi najbardziej umiarkowanych we Florencji. Toż samo ma miejsce w Modenie i w Legacjach, a o przywróceniu tam dawnej władzy bez pomocy obcych bagnetów myśleć nie można. — Z Rzymu 12go donoszą, że na radzie Kardynałów uchwalono następne postanowienia: Zabronić w Rzymie *Monitora Toskańskiego*, rozwiązać pułk dragonów, nałożyć cło na towary z Legacji, jako z kraju obcego. — W Turynie panuje przekonanie, że Gabinet P. *Ratazzi* nie długo się utrzyma, i że dążeniem tego Męża stanu będzie zbliżyć więcej Sardynję do Anglji. — Z Desenzano 15go donoszą, że wydano tam już rozporządzenia dotyczące powrotu armji Francuzkiej do kraju, i że dnia następnego miał się marsz rozpocząć. — *Garibaldi* zamierza podobno usunąć się do swej majętności na wyspie Sardynji i tam oczekiwać na dalsze wypadki. (Ind: Belge i Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 22go *Lipca*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Elcho*, zapowiedział na przyszły Poniedziałek przedstawienie rezolucji dotyczącej udziału Anglji w kongressie lub konferencjach. Na interpellację Pana *Horomann*, Lord *Russel* przyrzekł w końcu przyszłego tygodnia udzielić, o ile można, najbardziej szczegółowe wiadomości w przedmiocie pokoju. Tenże Minister, interpellowany przez P. *Griffith*, oświadczył, iż nie sądzi, aby restauracja Xiążąt Modeny, Toskanji i Parmy, zawarowaną była pokojem w Villafranca, i aby Francja siłą przeprowadzać ją miała, oraz dodał, że układ dotyczący Xięztw Naddunajskich w przyszły tydzień będzie ukończony. — W Izbie Wyższej Lord *Granville* nie mógł odpowiedzieć na zapytania Lorda *Normanby*: co sądzi właściwie Cesarz *Napoleon* o gotowość Monarchów Włoskich do reform, i czy Xiężna *Parmy* przywróconą zostanie do Władzy. (St: Anl.)

ROZMAITOŚCI. — Z Halle piszą pod dniem 1ym b. m.: Miasto nasze, a z niem i cała ojczyzna, spłaciły dług honoru cieniom jednego z najznakomitszych Synów swoich, statua Jerzego-Fryderyka *Haendla*, została dziś uroczyście odsłonięta, poczem nastąpiły przepisane programem festyny.— Rząd Angielski kazał teraz zbudować na próbę okręt z widłami żelaznemi dla rozbijania i zatopienia największych nawet okrętów linjowych, ugodził się za cenę 400,000 fun: szter:. Spodziewają się wiele po takim okręcie, lecz że maszyny jego mają być bardzo potężne, przeto budowa ta potrwa przynajmniej przez rok cały. — *Journal de Constantinople* zawiera wykaz zabitych i pokaleczonych ludzi w Erzerum: zabitych jest 375 osób, między tem 15 żołnierzy przygniecionych w jednych koszarach, 616 pokaleczonych i 63 zatraconych; 2,025 zabudowań runęło całkiem w gruzy, a 1,450 jest mocno uszkodzonych. Dla pomieszczenia uboższych mieszkańców, kazał Rząd sprowadzić znaczną liczbę namiotów. — Ktoś rzucił pytanie, że ponieważ ścieszka do cnoty jest wązka, zaś droga do złego szeroka, to jakąż drogą iść trzeba będąc w krynolinie?

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Żądza wywyższenia się. Odludki i Poeta. — Janek z pod Ojcowa.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Małżeństwo przy latarniach — Esmeralda.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 13 (25) Lipca 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.